



Uniwersytet
Pomorski
w Słupsku

dr hab. Marek Gorzko, prof. UP
Instytut Bezpieczeństwa i Socjologii
Zakład Socjologii
marek.gorzko@upsl.edu.pl

Recenzja
rozprawy doktorskiej magistra Krzysztofa Pyki
pt. *Dalekowschodnie sztuki walki we współczesnym społeczeństwie polskim.*
Socjologiczna analiza ukrytego wymiaru kultury
Wrocław 2024, ss. 317

Recenzent: dr hab. MAREK GORZKO prof. UP
Miejsce pracy: Uniwersytet Pomorski w Słupsku

Data wykonania recenzji: 25.03.2024 r.

Przedstawiona do recenzji praca doktorska Pana mgr Krzysztofa Pyki pod tytułem *Dalekowschodnie sztuki walki we współczesnym społeczeństwie polskim. Socjologiczna analiza ukrytego wymiaru kultury* została napisana pod kierunkiem dr hab. Jana Maciejewskiego, prof. UWr w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Rozprawa składa się ze *Wstępu* oraz dziewięciu rozdziałów, ma charakter teoretyczno-empiryczny. Posiada strukturę typową dla tego typu prac. W czterech pierwszych rozdziałach Autor prezentuje teoretyczne zaplecze swoich analiz empirycznych. Rozdział piąty jest poświęcony zagadnieniom metodologicznym. Rozdział szósty zawiera „opis badanych praktyk społecznych”, a rozdziały pozostałe analizę i podsumowania wyników badania własnego.

We *Wstępie* dysertacji Autor wskazuje, że stanowi ona „próbę opisanie zjawiska społeczno-kulturowego, jakim jest percepcja (a może: recepcja? – M. G.) elementów kultury

Dalekiego Wschodu na przykładzie sztuk walki” (s. 7). Zjawisko to ma rozległy charakter: „[n]a moich oczach dokonała się przemiana obyczajów we wszystkich niemal dziedzinach kultury związanych z ruchem ciała” (s.13). Krzysztof Pyka podaje też we *Wstępie* pytanie badawcze: „czy i w jaki sposób długoletnia praktyka sztuk wojennych wpływa na osobowość ćwiczących?”, które jak można domniemywać, ukierunkowywało jego przedsięwzięcia empiryczne. W rozdziałach teoretycznych uzasadnia, dlaczego odpowiedź na nie może nas zbliżyć do ujęcia wspomnianego „zjawiska społeczno-kulturalnego”. (Należy przy tym wskazać, że w *Streszczeniu* oraz niektórych miejscach rozdziałów empirycznych zamiast o „osobowości” mówi się o „świadomości” – takie „rozchwianie terminologiczne” jest charakterystyczne dla całej pracy).

W części metodologicznej rozprawy można przeczytać, że Autor jej zasadniczym przedmiotem czyni problem dyfuzji elementów kulturowych pomiędzy kulturami Wschodu i Zachodu. Szczególną rolę odgrywają tu dalekowschodnie sztuki walki „skupiające podstawowe rysy” kultury Wschodu i posiadające unikalne własności umożliwiające sforsowanie „barier symbolicznych” pomiędzy kulturami. Co więcej, jak zdaje się utrzymywać Pyka, sztuki walki stanowią swoisty wehikuł umożliwiający transmisję treści kulturowych w sposób, który, jak to autor określa, ma charakter „pozasymboliczny”.

Najogólniejszą perspektywą teoretyczną, którą Autor przyjmuje jest materializm historyczny Karola Marksa – ma być on wykorzystany w analizie zjawisk kultury. Marksizm jest pociągający teoretycznie, ponieważ „w swoim własnym języku jest w stanie prowadzić obronę swoich racji przeciw każdemu innemu dyskursowi (sic! – M. G.)” (s. 12). Ale w marksizmie Autor dysertacji dostrzega „puste pola” - obszary nie poddawane interpretacji. Należy do nich problematyka „działania umysłu człowieka poza świadomością”. W to właśnie puste pole chce wkroczyć dokonując interpretacji, których, jego zdaniem, próżno szukać w pracach szkoły frankfurckiej i Nowej Lewicy. Narzędzi do analizy teoretycznej ma dostarczyć mu teoria nieświadomości Zygmunta Freuda. Fenomen funkcjonowania dalekowschodnich sztuk walki w obrębie współczesnego społeczeństwa polskiego Pyka zamierza badać uzbroiwszy się ponadto w konstruktywizm Andrzeja Zybertowicza.

Należy jednak podkreślić, że akces do materializmu historycznego ma charakter jedynie deklaracyjny. Trudno się dopatrzeć w rozprawie, a zwłaszcza w odniesieniu do analizy danych empirycznych, zastosowania perspektywy i kategorii teoretyczno-metodologicznych marksizmu.

Rozdział pierwszy pracy zatytułowany *Inspiracje. Opis przedmiotu pracy* zawiera etymologiczne analizy różnych określeń stosowanych wobec rozmaitych form

dalekowschodnich sztuk walki oraz wskazania na powiązanie tych form praktyk z filozofią i kulturą Dalekiego Wschodu (zen, taoizm, kanony szkolenia wojskowego). Już te wstępne rozważanie ujawniają charakterystyczną cechę pisarstwa naukowego Kandydata – zamiłowanie do niemiłosiernie długich cytatów, które objętościowo mogą przekraczać stronę druku. Cytaty takie ujawniają fascynację autora kulturą Wschodu, ale utrudniają śledzenie wywodu i w wielu przypadkach – w moim odczuciu – są zbędne. Kuriozalny w tym kontekście jest cały rozdział szósty *Opis badanych praktyk społecznych* poświęcony opisowi powstania i instytucjonalizacji aikido oraz taekwondo i składający się prawie wyłącznie z dwóch cytowanych tekstów, w tym z blisko dziesięciostronicowego fragmentu „Wywiadu z gen. Choi Hong Hi” przekopiowanego ze strony internetowej Polskiego Związku Tae Kwon Do.

Wracając do omawiania rozdziału pierwszego – Autor podejmuje w nim próbę sformułowania definicji sztuk walki, którą określa mianem funkcjonalnej. W definicji tej abstrahuje praktycznie od konkretnych kontekstów kulturowych określając sztuki walki jako zespół wzorców postępowania zarówno jednostek, jak i zespołów ludzkich w „sytuacjach ekstremalnych” (zagrożenia życia), które jednocześnie kształtują osobowość jednostki w sposób analogiczny jak napięcie emocjonalne ujawniające się w sytuacjach zagrożenia życia. Takie rozumienie sztuk walki nie staje się jednak w pracy zapleczem jakichś bardziej pogłębionych analiz.

Inne części omawianego rozdziału: *Inspiracje historyczne* oraz *Inspiracje psychologiczne* ujawniają kolejny istotny mankament warsztatu naukowego kandydata – konstruowanie wywodu w oparciu o wąską literaturę przedmiotu. Literatura ta zresztą nie jest przywoływana w formie dyskusji, dialogu, nie są prezentowane różne punkty widzenia. Długie części rozprawy opierają się na referowaniu przeplatanych rozbudowanymi cytatami pojedynczego tekstu – dlaczego ten właśnie tekst staje się przedmiotem takiego „konspektu” nie zostaje wyjaśnione. Rodzi to niepożądane raczej wrażenie, że jedynym kryterium doboru literatury jest obecność określonej pozycji na półce domowej biblioteczki kandydata. Zdumiewać może brak przy charakterystyce na przykład kultury Japonii czy mentalności ludzi Dalekiego Wschodu odniesień do literatury antropologicznej (w tym choćby do pracy Ruth Benedict *Chryzantema i miecz* – co jest tym bardziej zaskakujące, że w jednym z kolejnych rozdziałów konfiguracyjizm antropologiczny jest przywoływany jako źródło inspiracji teoretycznych i cytowana jest inna praca Benedict). Krzysztof Pyka woli przytaczać fragmenty prac zaliczeniowych swoich studentów jako „dowodu szczególnej świadomości ideologicznej, jaką posiadają ćwiczący” (s.31).

W podrozdziale *Inspiracje psychologiczne* poświęconym referatowi (z drugiej ręki) poglądów Freuda i Junga na temat śmierci, Autor sugeruje, że będzie materiał empiryczny analizował na sposób psychoanalityczny.

Rozdział *Sztuki walki w Polsce w świetle refleksji naukowej – stan badań* uważam za całkowicie chybiony z punktu widzenia kryteriów nakładanych na rzetelny przegląd literatury przedmiotu. Opiera się bowiem praktycznie na zreferowaniu jednego wydawnictwa pokonferencyjnego *Wychowawcze i utylitarne aspekty sportów walki* wydanego w 2000 roku pod redakcją R. M. Kaliny i W. Jagiełły. Zapoznając się z obfitymi cytowaniami z prac zamieszczonych w tym tomie, czytelnik rozprawy nie dowie się, jaki jest stan badań nad sztukami walki w Polsce, jakie są przyjmowane w takich badaniach perspektywy, jakie są ich ustalenia.

Dwa kolejne rozdziały *Paradygmat opisu „kultury”* oraz *Paradygmat opisu „osobowości”* mają, jak to zrozumiałem, stanowić analizę podstawowych kategorii teoretycznych, które zostaną wykorzystane w wyjaśnianiu interesujących Kandydata fenomenów.

Analiza pojęcia kultury ograniczająca się w zasadzie do przytoczenia szeregu definicji z popularnych słowników socjologii, szacownej książki Antoniny Kłoskowskiej oraz koncepcji z *Filozofii przypadku* Stanisława Lema, na koniec okraszonych odwołaniami do koncepcji memów Richarda Dawkinsa wydaje się w kontekście podstawowego zamierzenia autora czymś zbędnym. „Analiza” ta jest zresztą prowadzona dość chaotycznie – nie widać w niej myśli przewodniej. Można odnieść wrażenie, że jest to garść notatek sporządzonych na inną okazję dość mechanicznie włączona do pracy. Rezultatem ambitnej zapowiedzi nakreślenia jakiegoś paradygmatu jest banalny i powierzchowny „schemat uczestnictwa w kulturze”.

Rozdział *Paradygmat opisu „osobowości”* napisany został w konwencji charakterystycznej dla historii myśli społecznej i zawiera skrótowne omówienie, w oparciu o przeglądową literaturę przedmiotu, psychoanalizy Zygmunta Freuda, *culture and personality approach* oraz tzw. psychologii kulturalistycznej (neopschoanalizy). Kończąc ten rozdział Autor zauważa, że „to, co powyżej omówiłem jest jedynie fragmentaryczną i z konieczności arbitralnie wyselekcjonowaną prezentacją ogólnego «meta-paradygmatu»” (s. 130).

Krzysztof Pyka nie przedstawia *explicite* argumentów na rzecz wyboru do omówienia w tym rozdziale tych, a nie innych koncepcji. Deklaruje jedynie (s. 121), że psychokulturalizm wydaje mu się „najodpowiedniejszy” w charakterze „zaplecza teoretycznego... pracy”. Rozsiane w różnych miejscach rozprawy uwagi Autora, sugerują, że

uważa on za wartościowe dla swoich analiz niektóre kategorie wypracowane przez psychoanalizę (nieświadomość czy też „podświadomość”) i przywiązany jest do tezy o związkach pomiędzy kulturą, a kształtem osobowości. Ta ostatnia teza zresztą pozwalałaby mu na powiązanie wąskiego pytania badawczego podanego we *Wstępie* (dotyczącego wpływu praktykowania sztuk walki na osobowość) z deklarowanym jako ogólny cel opisem „zjawiska społeczno-kulturowego”. Takiego połączenia mogłaby dostarczyć koncepcja, jak wspomniane w jednym miejscu, Ralphi Lintona, lub, jak można przeczytać w innym, zmodyfikowana koncepcja Abrama Kardiner.

Rozdział piąty *Wypracowanie metodologii badań* wbrew tytułowi zawiera nie tyle metodykę badania własnego, co nowe rozważania teoretyczne. Metodologiczny charakter ma akces do konstruktywistycznej teorii poznania w wydaniu Andrzeja Zybertowicza z pracy *Przemoc i poznanie* (Toruń 1995).

Odwoływanie się do koncepcji Andrzeja Zybertowicza służy autorowi rozprawy przede wszystkim do zarysowania (nie dokumentowanej w żaden sposób) tezy, że dalekowschodnie instytucje i sposoby poznawania rzeczywistości (sztuki walki autor zalicza do jednego z nich) ukształtowały się w wyniku dominacji w tych kulturach przemocy, jako czynnika określającego „relacje między ludźmi a otaczającą ich rzeczywistością”. Do tezy tej dołącza dość niejasne wywody, w których przedstawia rozróżnienie pomiędzy narzędziami komunikacji symbolicznej i niesymbolicznej oraz dywagacje na temat sposobów poznania alternatywnych do tych, które ukształtowały się w kulturze europejskiej.

Rozdział ten zawiera główną hipotezę rozprawy dotyczącą problemu dyfuzji wzorów pomiędzy kulturami Dalekiego Wschodu a rzeczywistością polską. Rozdział kończy obrona introspekcji i intuicji jako narzędzi poznania oraz przedstawienie pozostawionych bez komentarza „schematów analizy dialektycznej”. Grafy te, wbrew deklaracjom Autora, w żaden uchwytyny sposób nie służą porządkowaniu jego analiz.

Pozostała część pracy ma charakter bardziej empiryczny w tym sensie, że zawiera opis określonej formy praktyk społecznych oraz wyniki badań własnych autora. Moim zdaniem jest to część bardziej wartościowa niż omówione wyżej rozważania teoretyczne.

Rozdział szósty rozprawy *Opis badanych praktyk społecznych* poświęcony powstaniu oraz instytucjonalizacji aikido i taekwondo stanowi bardziej szczegółowe w odróżnieniu od wcześniejszych rozważań teoretycznych tło dla zaprezentowanych dalej wyników badań własnych. Mankamentem tego rozdziału jest długość cytatów – mowa o tym była wyżej.

Rozdział siódmy *Ukryty wymiar kultury w świadomości osób badanych* jest bodaj najbardziej wartościowy w całej rozprawie. Zawiera on sprawozdanie z badania realizowanego za pomocą wywiadu swobodnego z polskimi mistrzami dalekowschodnich sztuk walki. Kandydat analizując osobiste doświadczenia informatorów oraz znaczenia, jakie wiążą z praktykowaniem sztuk walki zmierza do wykrycia czy pozwalają one mówić o reprodukowaniu się elementów kultur Dalekiego Wschodu w obrębie otoczenia kulturowego zupełnie odmiennego od tego, które związane było z ich powstaniem i instytucjonalizacją. Kompleks treści związany nie tyle z intencjonalnym poznawaniem obcej kultury, co raczej wynikający, jak sugeruje Autor z samego praktykowania sztuk walki – Krzysztof Pyka określa mianem „ukrytego wymiaru kultury” (bez żadnych odniesień do odmiennego znaczenia tego terminu w koncepcji Edwarda T. Halla). Pojęcie to wyraźniej określone zostało jedynie w *Streszczeniu*: ukryty wymiar kultury – wyrażony jest „nie w symbolach, czy w znaczeniach, ale formach ruchu, odczuwaniu emocji, ćwiczeń umysłu w zakresie treści poza symbolicznych, medytacji... praktyk duchowych związanych z treningiem” (s. 5).

Wywiady pokazały zróżnicowanie i zarazem pewne regularności w doświadczeniach informatorów dając jednocześnie możliwość wglądu w różne aspekty praktykowania dalekowschodnich sztuk walki w polskich realiach. Autor z analizy zebranego materiału wyciąga wniosek, że uprawianie „sztuki wojennej” wywołuje zmiany w psychice i mentalności praktykujących „zbliżone do skutków, jakie niesie dla psychiki kontakt ze wschodnią religijnością” (s. 239). Jest to interesująca teza i Autor próbuje ją uzasadnić wskazując na określone skutki długotrwałego treningu dalekowschodnich sztuk walki dla motywacji, pracy nad emocjonalnością, itp. Wskazuje jednocześnie, że podczas treningu przyswajane są wzorce normatywne zbliżone do wzorców, które charakteryzują społeczeństwo japońskie. W kontekście tego ostatniego spostrzeżenia może pojawić się pytanie czy mamy tu czynienia istotnie z dyfuzją elementów kulturowych odbywającą się za pośrednictwem „podświadomości”.

Słabością analizy wypowiedzi informatorów jest, jeśli chodzi o identyfikację wzorców normatywnych, które mają być podobne do japońskich, korzystanie tylko z jednego źródła literaturowego dla zidentyfikowania norm charakteryzujących społeczeństwo Japonii, a mianowicie relacji Józefa Kozielskiego z pobytu w tym kraju opublikowanej w czasopiśmie „Odra” (2000).

Rozdział ósmy *Weryfikacja hipotezy badawczej* pod mylącym tytułem zawiera sprawozdanie z drugiego etapu badania, którego uczestnikami byli głównie nie tyle

„mistrzowie”, co osoby przez nich trenowane. Autor wykorzystał pewną formę wspomaganego sporządzaniem przez badanych diagramu (koło Shalita) wywiadu biograficznego opracowanego i wykorzystywanego przez psychologów oraz wywiadu, w którym scenariusza dostarcza prośba, aby informatora przedstawił swoje życie jako książkę podzieloną na rozdziały, które potem się omawia. Pokażna część tego rozdziału to prezentacja częściowo skategoryzowanego materiału empirycznego. Brakuje jednak bardziej pogłębionej analizy i odniesienia do podstawowej problematyki pracy („hipotezy” o dyfuzji elementów kulturowych).

Krótki rozdział dziewiąty *Efekty procesu badawczego* przynosi wbrew tytułowej zapowiedzi kolejną porcję ogólnych rozważań (Autor w kilku miejscach rozprawy przywołuje „brzytwę Ockhama” – chciałoby się zakrzyknąć: *medice cura te ipsum!*). Pracę wieńczą dwie strony wniosków końcowych. Choć rozdział ten jest w mojej ocenie zbyt skrótowy, to jednak można uznać, że swoje podstawowe ustalenia Krzysztof Pyka zawarł we wcześniejszych częściach dysertacji.

Recenzowana praca jako całość posiada wyraźne braki. Powstawała w długim czasie, ale można odnieść wrażenie, że jej ostateczna redakcja była pośpieszna i nieskładna. Jednak w moim przekonaniu rozprawa nie zasługuje na ocenę jednoznacznie negatywną i ostatecznie spełnia wymogi ustawowe. Opiera się na intrygującym przypuszczeniu, że ukształtowane w łonie jednej kultury szczególne „technologie cielesne” (praktyki posługiwania się ciałem) mogą przeniesione w inne otoczenie kulturowe i społeczne, prowadzić do zreprodukowania się nawet dość złożonych elementów kultury, z której się wywodzą. Krzysztof Pyka prowadząc badanie empiryczne uzyskał bezpośrednią znajomość badanych zjawisk. Rozprawa stanowi też próbę zbadania przejawów procesów poznawczych niemających charakteru dyskursywnego. Problematyka dyfuzji elementów pomiędzy kulturami w dobie natężonych kontaktów międzykulturowych także należy do zagadnień istotnych.

Uważam, że Pan mgr Krzysztof Pyka powinien uzyskać szansę publicznej obrony wyników swoich analiz i wnoszę o dopuszczenie go do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

